

Frankowicz plus

2 marca 2018

Politycy znów przypomnieli sobie o spłacających kredyty we frankach szwajcarskich. Prezydent Duda już w zamierzech 2015 obiecał im wsparcie finansowe. Niestety kolejny projekt i tym razem zawiódł ich oczekiwania.

Większość Polaków już pewnie o tym nie pamięta, ale obietnica pomocy frankowiczom była arcyważnym atutem Dudy – wielu z nich zaufało mu na tyle, aby wrzucić kartkę z jego nazwiskiem do urny. Później czekało ich rozczarowanie. Prezydent pisał i pisał swoją ustawę o zwrocie spreadów, później okazało się, że utknęła ona w sejmowej podkomisji. Teraz jednak wydaje się, że coś drgnęło – z funkcji przewodniczącego odszedł awansowany do KPRM Jacek Sasin, a zastąpił go Tadeusz Cymański. To on weźmie się za bary z nową ustawą, która wyszła spod pióra prezydenta – tym razem dotyczy ona pomocy finansowej udzielonej frankowiczom znajdującym się w wyjątkowo trudnej sytuacji. Projekt jest już po pierwszym czytaniu.

Hojny prezydent chce dać 1,5-2 tysiące złotych miesięcznie tym, którzy na koszty kredytu przeznaczają ponad 50 procent swoich miesięcznych dochodów. Będą mogli dostawać wsparcie przez 18 do 36 miesięcy.

Prezydencki projekt zakłada też, że w ramach Funduszu Wsparcia Kredytobiorców zostanie wyodrębniony Fundusz Restrukturyzacyjny, na który będą składać się banki – później może on zostać spożytkowany na ewentualne przewalutowanie na złote.

Rządowi spieszy się, aby przegłosować ją szybko: 9 lutego swoją opinię na jej temat pisemnie wyraził sam Mateusz Morawiecki. Napisał: „rząd pozytywnie ocenia projektowaną ustawę, zmierzającą do wypracowania mechanizmu udzielania pomocy kredytobiorcom znajdującym się w trudnej sytuacji

finansowej, bez względu na walutę udzielonego kredytu. Projektodawcy trafnie uzasadniają konieczność wprowadzenia ustawowej regulacji zapewniającej pomoc osobom, które na skutek obiektywnych okoliczności nie są w stanie spłacać zaciągniętego kredytu mieszkaniowego”.

Ale już frankowicze ze stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu nie są tak entuzjastycznie nastawieni do projektu. Przeciwnie, uważają, że ustawa nie zabezpiecza potrzeb tych osób, które są najbardziej pokrzywdzone. Jeszcze pod koniec stycznia apelowali do prezydenta o spotkanie i wysłuchani ich racji. Teraz proszą o szybkie wprowadzenie zmian. Tłumaczą, że wsparcia nie otrzymają ci, którym banki wypowiedziały umowy. A teraz będą robić to z jeszcze większą ochotą – a nawet prezydencki projekt je do tego zachęci.

„Projekt nie jest rozwiązaniem problemu tzw. kredytów pseudowalutowych. Nie rozwiązuje problemu wykonywania umów przez banki w sposób naruszający przepisy prawa oraz Konstytucji RP” – czytamy w oświadczeniu stowarzyszenia. „Powinien zawierać zapisy uniemożliwiające bezprawne wypowiedzanie umów oraz zabezpieczenie terminu wypowiedzenia umowy do czasu rozpatrzenia odwołania przez organ odwoławczy”.

Komisja Cymańskiego oprócz prezydenckiego ma na biurku jeszcze 3 inne projekty, też dotyczące frankowiczów – to ten pierwszy, którego autorem są współpracownicy Dudy, a także dwa poselskie – Platformy oraz Kukiz’15. Z nimi się jednak nie spieszy. Być może nie są tak efektowne jak sypnięcie pieniędzmi – choć, jak twierdzą sami zainteresowani, znów będzie to działanie mało efektywne i na pokaz.

Autorstwo: Tomasz Dudek

Źródło: pl.SputnikNews.com